Sygn. akt III Ca 1759/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SR del. Marcin Rak

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B., E. B. i B. K.

przeciwko Z. J. (1) i Z. J. (2)

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt I C 31/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powodów kwoty po 16.600 (szesnaście tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2010r.,

2. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powodów kwoty po 817 (osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 3.426,71 zł (trzy tysiące czterysta dwadzieścia sześć złotych i 71/100) tytułem kosztów sądowych;

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powodów kwoty po 400 (czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2.624,67 zł (dwa tysiące sześćset dwadzieścia cztery złote i 67/100) tytułem kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 1759/13

UZASADNIENIE

Powód P. B. domagał się zasądzenia od pozwanych Z. i Z. J. (1) kwoty 50.000 zł z ustawowym odsetkami od dnia 20 sierpnia 2010 r. tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 10 lutego 2010 r. powód upadł poślizgnąwszy się na nieuprzątniętych zwałach lodu zalegających na chodniku znajdującym się przed wejściem do sklepu (...) mieszczącego się w nieruchomości położonej przy ulicy (...) w G.. Właścicielami nieruchomości są pozwani. W dniu zdarzenia powód poślizgnął się przed wejściem do sklepu, nie był w stanie się podnieść, gdyż silny ból jaki go spowijał uniemożliwiał mu poruszanie zarówno ręką jak i nogą. Wezwano pogotowie, następnie powód był hospitalizowany w Szpitalu Miejskim w G. w okresie od 10 do 18 lutego 2010 r., stwierdzono u niego złamanie przezkrętarzowe kości udowej prawej oraz złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej typu C. – nadgarstka. Z uwagi na wiek, leczenie powoda przebiega powoli i boleśnie.

W toku postępowania powód zmarł, K. B., E. B. i B. K. jako spadkobiercy zmarłego wstąpili do postępowania w charakterze powodów w miejsce P. B..

Pozwani w odpowiedzi na pozew domagali się oddalenia powództwa w całości, kwestionując zasadę odpowiedzialności oraz wysokość roszczenia. Domagali się również przypozwania ubezpieczyciela tj. (...) SA w W..

Interwenient uboczny (...) SA w W. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów. W uzasadnieniu wskazano, że powód nie udowodnił by do wypadku, jakiego doznał, doszło z winy pozwanych, w szczególności by doszło do tego wypadku na nieruchomości należącej do pozwanych, jak też na skutek okoliczności za które odpowiedzialność ponoszą pozwani. Ponadto interwenient wskazał, że ciężar udowodnienia, iż pozwani nie dochowali należytej staranności w zakresie odśnieżenia nieruchomości spoczywa na powodzie. Żądana przez powoda kwota jest wygórowana, żądanie zaś odsetek od dnia 20 sierpnia 2010 roku całkowicie bezzasadne.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo i nie obciążył pozwanych kosztami postępowania.

Rozstrzygnięcie poprzedzono ustaleniem, że pozwani są właścicielami nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...), gdzie prowadzą sklep (...). Wokół sklepu biegnie chodnik, przy czym jedynie fragment należy do pozwanych, a to chodnik o szerokości 2 metry (od strony ul. (...)) i 4 metry (od wejścia sklepu) aż do części chodnika obniżonej, pełniącej funkcje rynienki odpływowej. W dalszej części chodnik jest położony przy schodach prowadzących do hali targowej.

W dniu 10 lutego 2010 r. około godziny 14.30 powód idąc ulicą (...) poślizgnął się i upadł. Powód poślizgnął się na tej części chodnika, która pełni funkcję rynienki odpływowej. Świadek A. B. zobaczył go jak już leżał na chodniku w pobliżu zagłębienia chodnika, stanowiącego rynienkę odpływową, i granicy z jezdnią. Leżącego powoda widział również świadek J. M. (1), podszedł do niego i zapytał czy wezwać pogotowie, ale powód wyjaśnił, że już zostało wezwane.

Uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód w wyniku upadku biegły ortopeda określił łącznie na 45%. U powoda wystąpiła czasowa niezdolność do samodzielnej egzystencji trwająca przez okres około trzech miesięcy. W dniu zdarzenia powód miał 79 lat. Warunki atmosferyczne w dniu zdarzenia były typowo zimowe, było mroźno, okresowo

występowały słabe opady śniegu. Ujemna temperatura, w warunkach miejskich mogąca wynosić około 0,0 do -0,5 C sprzyjała zwiększonej śliskości dróg i chodników.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu. Pozwani nie kwestionowali okoliczności, że powód doznał urazu. Spór sprowadzał się do kwestii odpowiedzialności pozwanych. Pozwani wywodzili, że powód nie poślizgnął się na ich nieruchomości, tylko na chodniku przylegającym do chodnika stanowiącego ich nieruchomość, ponadto dbają o należyty stan obejścia sklepu, w tym celu zatrudnili pracownika, chodniki są posypywane solą, a powód był widziany przez świadków na chodniku tuż obok nieruchomości pozwanych, ale nie na terenie do nich należącym. Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie nie zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności deliktowej: zawiniony czyn pozwanych oraz związek przyczynowy między czynem a powstałą szkodą, albowiem powód poślizgnął się na chodniku przy ulicy (...), ale w części nienależącej do pozwanych, w części oddalonej kilka metrów od prowadzonego przez nich sklepu – (...) poślizgnął się na fragmencie chodnika pełniącego funkcję rynienki odpływowej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwani są właścicielami nieruchomości, do której przylega chodnik przeznaczony do ruchu pieszych. Winni zatem oni dbać w odpowiedni sposób o zachowanie czystości na tym terenie, ale ten obowiązek nie ma charakteru nieograniczonego. Wskazane w uzasadnieniu Sądu Rejonowego przepisy prawa nie nakładają na pozwanych obowiązku oczyszczania całego chodnika, lecz wyłącznie jego odpowiedniego fragmentu - bezpośrednio przylegającego do nieruchomości, w tej sytuacji granicę dla obowiązku powodów wyznacza część chodnika obniżona, służąca do odprowadzania wody i nie można mówić aby część chodnika, na której doszło do poślizgnięcia się przez powoda, „bezpośrednio" przylegała do nieruchomości pozwanych. Mając na uwadze powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że P. B. poślizgnął się na części chodnika stanowiącej rynienkę odpływową, a zatem na tym fragmencie chodnika, co do którego pozwani w świetle przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie mieli już obowiązku podejmować czynności porządkowych, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na wydane orzeczenie poprzez niezasadne stwierdzenie, iż powód poślizgnął się na części chodnika stanowiącej rynienkę odpływową, podczas gdy powód w trakcie pierwszej wizji lokalnej dokładnie wskazał miejsce swojego upadku, wskazując na część chodnika bezpośrednio przylegającą do nieruchomości pozwanych, miejsce to zostało również wskazane przez świadka A. P.; niezasadne przyjęcie, iż świadek J. M. (1) rozmawiał z powodem bezpośrednio po upadku, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, a w szczególności nie wynika ze złożonych przez tego świadka zeznań; niezasadne ustalenie, iż część chodnika, na której doszło do upadku powoda jest fragmentem chodnika, co do którego pozwani nie mieli już obowiązku podejmować czynności porządkowych, a także bezzasadne przyjęcie, że pozwani należycie dbali o stan obejścia swojego sklepu; niezasadne ustalenie miejsca upadku powoda biorąc za podstawę tego ustalenia zeznania świadka A. B., który wyłącznie widział leżącego na chodniku powoda, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż brak jest tożsamości miejsca upadku z miejscem, gdzie leżał powód i niezasadne ustalenie, iż pozwana bezpośrednio po zdarzeniu rozmawiała z powodem, podczas gdy okoliczność ta nie została potwierdzona ani przez powoda ani przez świadka w osobie A. B., który wracając piekarni widziałby pozwaną. Zarzucili naruszenie prawa procesowego tj. art.233 k.p.c. poprzez niedostateczne rozważenie dowodów, poprzez nieodniesienie się do rozbieżności w zeznaniach pozwanej, wskazującej jako miejsce upadku powoda jezdnię i pozostałych świadków, którzy wskazali jako miejsce, gdzie leżał powód chodnik; nieuwzględnienie w ustalaniu stanu faktycznego zeznań świadka w osobie A. P. z uwagi na to, iż nie była ona naocznym świadkiem zdarzenia, przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne innych, również nie bezpośrednich zeznań świadków w osobach A. B. i J. M. (2); uznanie, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, iż miejsce, gdzie leżał powód nie przesądza tego, że dokładnie w tym samym miejscu doszło do jego poślizgnięcia się, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika w sposób nie

budzący wątpliwości, iż powód po upadku nie przemieszczał się uwagi na silny ból i leżał w miejscu, gdzie się przewrócił przez dłuższy okres czasu, aż do przyjazdu karetki; niedostateczne rozważenie wiarygodności treści zeznań złożonych przez świadka A. B. i nie uwzględnienie, iż osoba ta jako odpowiedzialna u pozwanych za utrzymywanie właściwego stanu chodnika , mogła chcąc uniknąć własnej odpowiedzialności, wskazać nieprawidłowe miejsce położenia powoda po upadku; bezpodstawne nieuwzględnienie wskazanej przez powoda trasy jaką miał pokonać tego dnia, podczas gdy koniecznym było uwzględnienie w tym zakresie pory roku jaką jest zima, która często wymusza poruszanie się utorowanymi wśród zasp śnieżnych torach pieszych i niezasadne nieuwzględnienie przez Sąd I instancji faktu, iż odmienne wskazanie przez powoda miejsca jego upadku podczas kolejnej wizji lokalnej spowodowane mogło być jego podeszłym wiekiem, a także znacznym upływem czasu od daty zdarzenia, a wygląd chodnika w okresie letnim nie odpowiadał wyglądowi chodnika z okresu zimy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja strony powodowej zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy uznał za zasadny zarzutu naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c., albowiem w ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Sąd Odwoławczy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z mapki nieruchomości (...) należącej do Z. i Z. J. (2) położonej w G. ul. (...) z zaznaczeniem obrysu budowli obejmującej sklep (...) oraz dokumentacji fotograficznej w tym zakresie, ponadto dopuścił dowód z zeznań stron na okoliczność zakresu realizacji przez pozwanych czynności porządkowych wokół budynku, w którym prowadzą działalność gospodarczą oraz na okoliczność skutków zdarzenia z dnia 10 lutego 2010r. w zakresie stanu zdrowia P. B.. Przeprowadzone dowody nie wpłynęły w sposób istotny na ocenę materiału dowodowego zebranego przed Sądem Rejonowym.

Dokonując samodzielnej oceny całości materiału dowodowego w rozumieniu art.233 k.p.c. Sąd Odwoławczy uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, iżby wiążącymi i spójnymi z pozostałym materiałem dowodowym były ustalenia dokonane w czasie drugich oględzin dokonanych 25 lipca 2012r. Ponadto Sąd Odwoławczy uznał, że nietrafne było przyjęcie za wiarygodne zeznań świadka A. B. i pozwanej, albowiem nie mogą one ostać się jako wiarygodne w aspekcie porównawczym do innych - przeważających dowodów zebranych w sprawie.

Sąd drugiej instancji uznał za zasadne wskazać, że poszkodowany w niniejszej sprawie był osobą w podeszłym wieku, a w związku z upadkiem i wiążącym się z tym zakresem uszkodzenia ciała jego dalsze życie po 10 lutym 2010 r. uległo znacznemu ograniczeniu pod względem zarówno ruchowym, jak i intelektualnym, co wynikało z zeznań stron i ich stanowisk przedstawionych przed Sądem pierwszej i drugiej instancji. Dlatego też w ocenie Sądu drugiej instancji dowolnym było oparcie przez Sąd Rejonowy orzeczenia na ustaleniach i stanowisku powoda prezentowanych w trakcie oględzin z dnia 25 lipca 2012r., które pozostawały w sprzeczności z oględzinami dokonanymi 30 maja 2011r., a więc w znacznie krótszym okresie czasu od wypadku. Niewątpliwie biorąc pod uwagę zakres zdrowia fizycznego oraz zdolności psychicznych i intelektualnych poszkodowanego, jak i zasady doświadczenia życiowego i okoliczności sprawy, w tym zeznania niezainteresowanych wynikiem sprawy osób bezpośrednio uczestniczących w działaniach po jego upadku w dniu 10 lutego 2010 r., wiedza poszkodowanego co do przebiegu zdarzenia w czasie oględzin w dniu 30 maja 2011r. zasługiwała na aprobatę jako wiedza adekwatna do faktycznego przebiegu wypadku.

Dlatego też w ocenie Sądu Odwoławczego nieprawidłowym było nieuwzględnienie i pominięcie stanowisk przedstawionych przez A. P., która była bezpośrednim świadkiem wypadku oraz M. D., który jako ratownik medyczny, bardzo szczegółowo przedstawił przebieg udzielenia pomocy poszkodowanemu. Zeznania wskazanych świadków mają istotne znaczenie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych a pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozwanej, która zeznając w trakcie rozprawy w dniu 26 maja 2011r., wskazała ,iż miejsce w którym upadł poszkodowany znajdowało się na jezdni, a nie na chodniku. Zeznaniom pozwanej zaprzeczają zeznania świadka M. D., osoby która nie jest związana z którąkolwiek ze stron i z przyczyn zawodowych uczestniczyła w udzielaniu pomocy poszkodowanemu, który wskazuje jednoznacznie, że powód leżał na chodniku i wprawdzie świadek nie znał dokładnej odległości położenia poszkodowanego w stosunku do budynku sklepu pozwanych, ale stanowczo podał, iż niewątpliwie poszkodowany leżał

na chodniku, albowiem z noszami musieli dopiero wejść na chodnik celem udzielania pomocy powodowi. Świadek wskazywał, że chodnik ten był oblodzony i nie stwierdził, aby lód ten był czymś posypany, bądź też aby w tym czasie ktoś dokonywał usunięcia lodu.

Biorąc pod uwagę czas wypadku i interwencji ratowniczej, który wynika z dokumentacji urzędowej i zeznań strony pozwanej oraz świadka A. B., nie sposób uznać ich zeznań za wiarygodne, albowiem w tym czasie sprzątanie chodnika musiałoby być widoczne dla osób postronnych, w tym ratownika medycznego, który takich okoliczności nie stwierdził, wskazując jedynie na oblodzenie chodnika i nie stwierdzając, aby chodnik ten na całej swej powierzchni był różnicowy pod względem usunięcia lodu. W ocenie Sądu Okręgowego należało uznać, iż poszkodowany upadł w miejscu wskazywanym przez niego w trakcie oględzin w dniu 30 maja 2011r. oraz przez A. P., która w tym czasie faktycznie znajdowała się w pobliżu leżącego po upadku poszkodowanego i miała bezpośrednią wiedzę co do miejsca upadku, albowiem dowody powyższe pozostają w spójności z dalszymi zebranymi w sprawie dowodami, a przede wszystkim z informacją Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z dnia 28 czerwca 2011r. Informacja ta wskazuje na niewystępowanie opadów wymagających usuwania śniegu, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami A. B., który zeznał, że na kilkanaście minut przed wypadkiem odśnieżał chodnik, który to odśnieżany był przez niego w dniu wypadku kilkakrotnie, a nie wskazał, aby przedmiotem odśnieżania były zalegające muldy czy też płaszczyzny lodu. Świadek A. B. zeznał, iż w dniu wypadku na bieżąco odśnieżał chodnik opadów, nie można zatem zeznaniom tego świadka nadać waloru wiarygodności, bowiem przeczą temu dokumenty urzędowe jakim jest informacja Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, a pozostałe dowody w postaci zeznań świadka A. P. i M. D. są zgodne z tak zebranym materiałem dowodowym, uwzględniającym także informację (...).

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, iż poszkodowany upadł na terenie, który podlegał obowiązkowi prawidłowego zachowania porządku przez pozwanych.

Sąd Odwoławczy uznał, że niezachowanie przez pozwanych porządku poprzez nieprawidłowe utrzymanie w okresie zimowym terenu podlegającego ich zarządowi powoduje ocenę, iż w co najmniej rażącym zakresie naruszyli oni swoje obowiązki, wobec czego okoliczności sprawy dają podstawę do uznania odpowiedzialności pozwanych w myśl art. 415 k.c.

Sąd drugiej instancji uznał nadto, iż odpowiedzialność pozwanych istnieje w pełnym zakresie, albowiem żadne okoliczności, które mogłyby wskazywać na ewentualne przyczynienie się poszkodowanego nie zostały prawidłowo wykazane przez pozwanych w rozumieniu art. 6 k.c. w toku postępowania.

Przede wszystkim nie zostały wykazane okoliczności podnoszone w zeznaniach pozwanej Z. J. (2), która twierdziła, że poszkodowany przewrócił się na jezdni, bowiem pozostali świadkowie wskazywali, iż poszkodowany nie był przenoszony i nie był w stanie poruszać się samodzielnie, a więc pozostawał on w miejscu upadku. Nie można było przyjąć również, że chodnik był posypywany piaskiem lub solą, a upadek poszkodowanego spowodowany był jego stanem zdrowia, zatem był związany z okolicznościami niezależnymi od stanu chodnika w miejscu jego upadku. Sąd Odwoławczy uznał za zasadne wskazać, iż stosownie do art. 6 k.c. strona pozwana zobligowana była do udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne, co wynika wprost z treści tego przepisu i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, gdy odniesie się zasady prawa materialnego do procesowego uregulowania w art. 232 k.p.c. W tej sytuacji zaofiarowany przez stronę pozwaną dowód, w postaci zeznań pozwanych, nie mógł zostać uznany za spełniający wymagania art. 6 k.c. i może być potraktowany wyłącznie jako stanowisko tej strony procesowej, w sytuacji braku przyznania wskazanych przez nią okoliczności przez przeciwnika procesowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż nie sposób uwzględnić twierdzeń strony pozwanej o przyczynieniu się poszkodowanego, gdyż strona pozwana okoliczności tych w myśl art. 6 k.c. nie wykazała.

Sąd drugiej instancji uznał, że zachodzą przesłanki do uwzględnienia żądania strony powodowej w ramach art. 445 k.c., i przy uwzględnieniu zakresu trwałego uszczerbku na zdrowiu ustalonego przez biegłego sądowego, nie zakwestionowanego przez stronę pozwaną, mając na uwadze treść art. 445 k.c. obligującego Sąd do ustalenia wartości zadośćuczynienia będącego całościowym pokryciem szkody i stanowiącego odczuwalną wartość ekonomiczną,

uznał za zasadne zasądzenie kwoty po 16.600 zł na rzecz każdego z powodów. Jak bowiem ustalono w oparciu o zeznania poszkodowanego i jego następców prawnych, poszkodowany po wypadku w znacznej mierze został ograniczony jeśli chodzi o samodzielne czynności życia codziennego oraz poddawany był wielu zabiegom operacyjnym i rehabilitacyjnym w związku ze znacznymi powypadkowymi dolegliwościami zdrowotnymi. Okoliczności te znalazły potwierdzenie w opinii biegłego sądowego, który ustalił stopnień trwałego uszczerbku na zdrowiu, jak i w okolicznościach, które stanowiły podstawę materiału badawczego dla biegłego, które wskazywały na stan zdrowia poszkodowanego po wypadku i znaczne ograniczenie zdolności życiowych poszkodowanego.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, iż wyrok Sądu Rejonowego w dotychczasowej postaci nie mógł się ostać, dlatego też apelacja strony powodowej okazała się częściowo zasadną w świetle powyższych ustaleń i w oparciu o prawidłowo przywołane przez Sąd pierwszej instancji normy prawa materialnego. Zachodziły zatem podstawy do wydania orzeczenia reformaatoryjnego.

Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powodów kwoty po 16.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2010r., co musiało w konsekwencji doprowadzić do zmiany orzeczenia o kosztach postępowania pierwszo instancyjnego, na podstawie art. 100 k.p.c. nakładając na stronę pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, uznając, że strona powodowa ulegała tylko co do nieznacznej części swojego żądania i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powód kwoty po 817 zł tytułem kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i nakazał pobrać od pozwalanych solidarni na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 3.426,71zł tytułem kosztów sądowych.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok we wskazanym zakresie, a na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powodów w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu w zw. z § 6 ust.3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uznając, iż powodowie ulegli jedynie co do nieznacznej części swojego żądania i nakładając na pozwanych obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, zasądzając solidarnie od pozwanych na rzecz każdego z powodów kwoty po 400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu zasady określonej art. 8 tej ustawy, nakazano pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2.624,67 zł tytułem kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

SSR(del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda